

Stanisław Piwowski (1944–2020).

Wspomnienie

Informacje o autorze: historyk, emerytowany zastępca dyrektora ds. naukowych Muzeum Krakowa, <https://orcid.org/0000-0002-0036-8986>

Information about the author: historian, retired Deputy Scientific Director of the Museum of Kraków, <https://orcid.org/0000-0002-0036-8986>

Choć od kilku lat wiedzieliśmy, że jest poważnie chory, to jednak jego optymizm, poczucie humoru, plany na przyszłość zarażały nas wiarą w to, że jeszcze wiele dni, miesięcy i lat przed nim. Z zaskoczeniem i smutkiem przyjęliśmy więc wiadomość, że nasze spotkania, rozmowy były ostatnimi. Był Pan Stanisław – dla kolegów Stasiu, Stasinek – osobą barwną, życzliwą, zawsze chętną do pomocy zarówno w sprawach trudnych, jak i zwykłych, codziennych. Czasem w swojej życzliwości zapamiętały, nie mierzył sił na zamiary, co niekiedy wobec braku sukcesu wywoływało poczucie zawodu. Bywał w swoich działaniach, on, dojrzały mężczyzna, fantastą bujającym w obłokach marzeń, wiecznym chłopcem, ufnym, że zło zawsze może ulec przemianie. Tak jak wielu z jego pokolenia, musiał dokonywać wyboru dróg prowadzących do realizacji marzeń o godnym życiu. Drogi, które wybierał, czasami okazywały się wertepami, wyboistymi gościńcami, czasami wygodnymi arteriami, które niekiedy dawały satysfakcję z osiągniętych celów. Dręczyło go z czasem pytanie, czy było warto.

Życie i uznanie dla ojczyzny bardzo często znajdują swój początek w miłości i przywiązaniu do najbliższego otoczenia, które pamiętamy od najwcześniejszych dziecinnych lat. Do miłości do wielkiej ojczyzny dorastamy, kochając najpierw swoją małą ojczyznę, najbliższe okolice, wieś, miasto, region. Zauroczenie ziemią rodzinną było udziałem Stanisława w stopniu najwyższym, stale obecnym we wszystkich jego działaniach. Żartowaliśmy, że po Macieju jest drugim, który winien nosić zaszczytne miano Miechowity. Nie zapomnimy nigdy, z jaką pasją oprowadzał nas, kolegów muzealników, po swoim ukochanym Miechowie, jak służył opowieść o rodzinnym siedlisku.

Urodził się 21 maja 1944 roku w miejscowości Strzeżów koło Miechowa. Ojciec, Julian Piwowski (1883–1969), był powszechnie znanym i szanowanym działaczem spo-

łeczno-kulturalnym. Pełnił m.in. funkcję burmistrza Miechowa (1928–1932). Prawdziwą jego pasją było pszczelarstwo, któremu poświęcił całe życie. Nie tylko prowadził pasiekę, ale był też znanym w Polsce i na świecie propagatorem idei pszczelarstwa jako ważnej dziedziny ludzkiej aktywności. Uczest-



niczył w zjazdach organizacji pszczelarskich w kraju i poza granicami: w Belgradzie, Pradze i Paryżu. Drukował artykuły o pszczelarstwie w pismach krajowych i zagranicznych, m.in. w Japonii. Kolejną dziedziną jego zainteresowań była historia. Od 1923 roku do końca swych dni był społecznym kustoszem Muzeum Regionalnego PTTK w Miechowie. Mama, Pelagia Trzcionka Piwowska (1910–1997), pochodziła, jak pisał w życiorysie Stanisław, z Zagłębia Dąbrowskiego, z proletariackiej rodziny górniczej.

Do szkoły podstawowej, a następnie średniej chodził w Miechowie. Egzamin dojrzałości zdał w 1962 roku w Liceum Ogólnokształcącym imienia Tadeusza Kościuszki. Szkoła ta, założona w 1916 roku jako pierwsza placówka oświatowa średniego szczebla w regionie, cieszyła się bardzo dobrą opinią. W tym samym 1962 roku podjął studia na Wydziale Filozoficzno-Historycznym Uniwersytetu Jagiellońskiego na kierunku historia. Jego zainteresowania koncentrowały się wokół problematyki związanej z historią najnowszą. Wybrał więc seminarium profesora Józefa Buszki poświęcone historii lat wojny i okupacji 1939–1945. Za temat pracy magisterskiej wybrał problematykę, której badaniu, jak się później okazało, pozostał wierny przez całe życie. Pracę dyplomową, zatytułowaną „Ruch oporu na terenie regionu miechowskiego w latach 1939–1945”, napisaną na seminarium kierowanym przez profesora Józefa Buszkę, obronił 30 czerwca 1967 roku. Praca oceniona dobrze otworzyła mu możliwość odbycia rocznego

stażu asystenckiego w Katedrze Najnowszej Historii Polski w roku akademickim 1967/1968. Następnie postanowił spróbować swoich sił w pracy, jak to określił, w organach porządku publicznego – Milicji Obywatelskiej. W służbie tej pozostawał przez 11 miesięcy. Jednocześnie wierny powołaniu historyka współpracował z Okręgową Komisją Badania Zbrodni Hitlerowskich w Krakowie (1969–1970). W 1970 roku podjął pracę w Akademii Górniczo-Hutniczej im. Stanisława Staszica w charakterze doradcy prorektora ds. kształcenia kadr. Praca miała charakter urzędniczy i nie dawała oczekiwanej satysfakcji. Podnosząc kwalifikacje zawodowe, podjął i ukończył studia podyplomowe na AGH w zakresie pedagogiki wyższego szkolnictwa technicznego (1972). W 1970 roku zaszła ważna zmiana w jego życiu – poślubił Elżbietę Doniec, absolwentkę psychologii Uniwersytetu Jagiellońskiego. Z tego związku miał dwoje dzieci: córkę Annę, urodzoną 24 lutego 1972 roku, i syna Rafała, urodzonego 30 października 1973 roku.

Od wczesnej młodości wyżywał się w pracy społecznej i politycznej. Najpierw jako harcerz, a następnie aktywista Związku Młodzieży Socjalistycznej (1959–1970). W czasie studiów był też działaczem szczebla uczelnianego Zrzeszenia Studentów Polskich. Młody, zdolny, rzutki organizator, pełen zapału i wiary, że to, co robi, dobrze służy ludziom, że może mieć swój udział w budowaniu lepszego jutra, zwrócił szybko uwagę partyjnych działaczy z uniwersyteckiego Komitetu ZMS, którzy rekomendowali go do wstąpienia w szeregi Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej (13 kwietnia 1964 roku). Czas małej popaździernikowej stabilizacji, uroczyste obchody 600-lecia Uniwersytetu Jagiellońskiego z udziałem rektorów europejskich uczelni tworzyły atmosferę ufności, że wszystko zmierza w dobrym kierunku, że dokonywany wybór ma sens. Krach polityki Gomułki, zakończony wydarzeniami grudnia 1970 roku, był traumatycznym przeżyciem, ale też niósł nadzieję nowego, gierkowskiego otwarcia. Bez wahań przyjął więc propozycję zatrudnienia w charakterze instruktora w Komitecie Dzielnicowym PZPR Kraków Zwierzyniec, a następnie w Komitecie Dzielnicowym PZPR Kraków Krowodrza (1972–1975). Przygotowanie merytoryczne, zdolności lektorskie sprawiły, że po stosunkowo krótkim okresie terminowania w komitetach dzielnicowych powołany został na etat inspektora w Wydziale Pracy Ideowo-Wychowawczej Komitetu Wojewódzkiego PZPR w Krakowie. Odpowiadał za organizację świąt, rocznic i manifestacji (1976–1979). W tym czasie ukończył z wynikiem dobrym roczne podyplomowe Studium Dziennikarstwa i Edytorstwa na Uniwersytecie Warszawskim (1978). Było to mu bardzo przydatne w późniejszej pracy redaktora wydawnictw muzealnych. W kręgu jego zadań były też kontakty ze środowiskiem nauki i kultury. Realizował to przez aktywne uczestnictwo w pracach różnych organizacji społecznych i kulturalnych, m.in. Stowarzyszenia Przyjaciół ONZ, Towarzystwa Krzewienia Kultury Świeckiej, Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej, Komitetu Ochrony Pomników Walki i Męczeństwa, Towarzystwa Miłośników Historii i Zabytków Krakowa, Związku Bojowników o Wolność i Demokrację. Szczególnie związany był z tym ostatnim jako członek Ko-

misji Historycznej przy Zarządzie Okręgu Krakowskiego ZBoWiD.

Przez cały czas, bez względu na aktualne miejsce pracy, nie tracił kontaktu z czynnym uprawianiem zawodu historyka, stale podnosząc zakres swoich kompetencji. Temu celowi służyło podjęcie stacjonarnych studiów doktoranckich w Wyższej Szkole Nauk Społecznych przy Komitecie Centralnym PZPR (1979–1982). Zdał wszystkie wymagane egzaminy i w 1980 roku otworzył przewód doktorski, rozpoczynając pracę nad dysertacją „Myśl polityczna lewicy krakowskiej w latach 1939–1945”. Burzliwe lata osiemdziesiąte nie sprzyjały realizacji tych planów. Po powrocie z Warszawy przez kilka lat pracował jako etatowy sekretarz Zarządu Wojewódzkiego Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej w Krakowie (1982–1985). W końcu ostatnią przystanią jego drogi zawodowej stało się Muzeum Historyczne Miasta Krakowa. Tutaj przepracował 23 lata – od 1 lipca 1985 do 30 maja 2008 roku. Tutaj czuł się najbardziej spełniony, tu mógł w pełni oddać się swojemu powołaniu – zawodowi historyka. Jego przejście do pracy w Muzeum zbiegło się z przygotowywanymi planami otwarcia nowego oddziału poświęconego dziejom ruchu robotniczego. Powierzono mu stanowisko kierownika Pracowni Dokumentacji Historii Ruchu Robotniczego z zadaniem przygotowania koncepcji funkcjonowania tego nowego oddziału. Na stanowisku tym pozostawał, z krótką przerwą na pełnienie funkcji wicedyrektora Muzeum Fotografii (1 października 1989 – 31 grudnia 1989 roku), do 10 stycznia 1990 roku, czyli momentu, kiedy zdecydowano się na odstąpienie od projektu utworzenia wyżej wspomnianego oddziału. Przez kilka następnych lat pracował jako starszy kustosz w muzealnym Dziale Historii, Ikonografii i Sztuki Krakowa Nowoczesnego, do czasu powołania na stanowisko kierownika Redakcji Wydawnictw Muzeum (1 marca 1996 roku), które to stanowisko łączył z kierowaniem Działem Drukarstwa, Introligatorstwa i Prasy Krakowskiej aż do czasu przejścia na emeryturę. W tym okresie, to jest w latach dziewięćdziesiątych i pierwszym dziesięcioleciu XXI wieku, jak zwykle bezinteresownie angażował się w działalność społeczną, będąc przez dwie kadencje członkiem Komisji Kultury Rady Miasta Krakowa oraz Komisji Artystycznej przy Prezydencie Miasta Krakowa. Był też aktywnym działaczem związkowym, przez dwie kadencje członkiem Komitetu Wykonawczego Zarządu Głównego Federacji Związków Zawodowych Pracowników Kultury i Sztuki. Pracę w Muzeum łączył z wielkim powodzeniem z pasją historyka regionalisty, każdą wolną chwilę poświęcającego badaniu i popularyzacji swej ukochanej małej ojczyzny – ziemi miechowskiej.

Jego dorobek badawczy to dziesiątki artykułów i samodzielnych publikacji obejmujących dzieje Miechowa od czasów legendarnego Jaksy po okres II wojny światowej. Szczególną estymą darzył żołnierzy Inspektoratu „Maria” i dwóch jego jednostek: 106 Dywizji Piechoty „Dom” i Krakowskiej Brygady Kawalerii Zmotoryzowanej „Bank” AK. Od czasów studiów przez 40 lat był członkiem honorowym Rodziny Inspektoratu „Maria”. W trosce o utrwalanie i popularyzowanie wiedzy o losach żołnierzy Armii Krajowej regionu miechowskiego był inicjatorem, współzałoży-

ciem, redaktorem i głównym autorem większości tekstów biuletynu „Informator Inspektoratu »Maria« Stowarzyszenia Żołnierzy Armii Krajowej”. Na jego łamach oraz w różnych czasopiśmie przedstawił około 50 sylwetek żołnierzy podziemnej AK. Ponadto należy dodać, że swoje ostatnie pogrzebowe pożegnania przekazał blisko 100 żołnierzom Armii Krajowej z Miechowa i regionu. Był niestrudżonym biografem. Do *Polskiego słownika biograficznego* przygotował dziewięć biogramów, m.in. Józefa Rozenzweiga-Różańskiego (1896–1992), Franciszka Rekuckiego (1895–1972), Stefana Rzeźnika (1902–1978). W „Krzysztoforach. Zeszytach Naukowych Muzeum Historycznego Miasta Krakowa” (zeszyty 20–24) opublikował obszerne, wyczerpujące biogramy komendantów Okręgu Krakowskiego Armii Krajowej, m.in. generała Juliana Filipowicza (1895–1945), pułkowników Józefa Spychalskiego (1898–1944), Edwarda Godlewskiego (1895–1945), Przemysława Nakoniecznikoff-Klukowskiego (1896–1957), Jana Kantego Lasoty (1889–1950). Był autorem pierwszej monografii Okręgu Krakowskiego AK – *Okręg Krakowski Służby Zwycięstwu Polski – Związku Walki Zbrojnej – Armii Krajowej (wybrane zagadnienia organizacyjne, personalne i bojowe)* (Kraków 1994). Swojej ukochanej Miechowszczyźnie poświęcił – oprócz dziesiątek artykułów – dwa obszerne opracowania: *Ziemia Miechowska. Moja mała ojczyzna* (praca zbiorowa pod redakcją Włodzimierza Baczynskiego i Stanisława Piwowarskiego. Miechów 2010) oraz *Ziemia Miechowska w walce o wolność. Podręcznik dydaktyczny* (praca zbiorowa pod redakcją Stanisława Piwowarskiego. T. 1–2. Kraków–Miechów 2012).

Swoimi publikacjami upamiętnił członków konspiracji wojennej z terenu olkuskiego, pińczowskiego i miechowskiego. Ale nie tylko monografie, referaty i artykuły stanowią o jego poczesnym miejscu wśród grona badaczy, popularyzatorów, nauczycieli rodzimej historii, propagatorów dziejów ojczystych. Dziesiątki spotkań w terenie, wielość inicjatyw i realizacji tablic pamiątkowych (20), obelisków (5), kilkunastu izb i miejsc pamięci dają świadectwo o roli, jaką odgrywał. Nie ma miejsca w szeroko pojmowanym regionie miechowskim, gdzie by nie był, aby odkrywać ślady historii, przywoływać i utrwalać pamięć o ludziach, tych wielkich jak Tadeusz Kościuszko, Józef Piłsudski, Walery Sławek, i tych, bez których dzieje regionu byłyby niepełne, jak generał Bolesław Nieczuja-Ostrowski „Tysiąc” i dziesiątki jego szeregowych żołnierzy. Przez wiele lat wielokrotnie współpracował z krakowskim Muzeum Armii Krajowej, m.in. przy organizacji sympozjum poświęconego konspiracji i walce żołnierzy Inspektoratu Miechowskiego, przy uroczystościach z okazji 110. rocznicy urodzin dowódcy 106 DP AK generała Bolesława Nieczui-Ostrowskiego. W latach osiemdziesiątych ubiegłego stulecia był współpracownikiem redakcji historycznych Krajowej Agencji Wydawniczej i Stowarzyszenia PAX, autorem wielu wyczerpujących, kompetentnych recenzji książek, np. Stanisława Dąbrowy-Kostki i Stanisława Marii

Jankowskiego *Rozkaz – zdobyć więzienie* (Kraków 1988) oraz Stanisława Dąbrowy-Kostki *Hitlerowskie afisze śmierci* (Kraków 1983). Obok wymienionych wyżej opracowań dotyczących ziemi miechowskiej był też autorem wielu opracowań z historii Krakowa, wśród których na szczególne wyróżnienie zasługują: *Rozbicie więzienia św. Michała w Krakowie 18 VIII 1946 r.* (współautor Jacek Salwiński. Kraków 1997), wspomniane wyżej biogramy dowódców Okręgu Krakowskiego AK oraz współautorstwo monumentalnej *Kroniki Krakowa*, zrealizowanej przez Wydawnictwo Kronika Mariana B. Michalika pod redakcją Jana M. Małeckiego, Andrzeja Kurza, Jerzego Wyrozumskiego (Warszawa 1997).

Nie sposób wymienić wszystkich jego prac. Wystarczy powiedzieć, że prawie wszystkie wydawnictwa Muzeum Historycznego Miasta Krakowa z lat 1996–2005 posiadają ślad jego redaktorskiej ręki. Będąc już na emeryturze, podjął nowe wyzwanie. Został nauczycielem akademickim, wykładowcą w Śląskiej Wyższej Szkole Zarządzania imienia generała Jerzego Ziętka. Prowadził wykłady z zasad ochrony dóbr kultury. Był Stanisław osobą barwną, o różnorodnych talentach i umiejętnościach. Opowiadał, że od lat młodzieńczych nie tylko Klio, opiekunka historii, kierowała jego krokami, lecz również jej siostry, Kaliope i Euterpe, opiekunki poezji, miały go w swej łaskawej pieczy. Jak wyznawał podczas jednego z wieczorów autorskich, w młodości pisał wiersze miłosne, erotyczne, w wieku dojrzałym patetyczne, bogoojczyźniane, na starość zaś sentymentalno-refleksyjne. W tych ostatnich podejmował próbę rozliczenia z dokonanymi w życiu wyborami, które niekiedy prowadziły go na manowce. Mimo ciężkiej choroby, która na kilka ostatnich lat ograniczyła jego możliwości działania, do końca swoich dni starał się aktywnie brać udział w życiu organizacji i stowarzyszeń, do których należał, którym często przewodniczył. Sprawował funkcję prezesa zarządu Polskiego Towarzystwa Turystyczno-Krajoznawczego w Miechowie, wiceprezesa Miechowskiego Stowarzyszenia Silva Rerum, był członkiem Towarzystwa Przyjaciół Sztuki, Miechowskiego Towarzystwa 1163 Roku oraz Stowarzyszenia Miłośników Odnowy Zabytków w Miechowie, Raławickiego Towarzystwa Kulturalnego i wielu innych. Za zasługi został uhonorowany wieloma odznaczeniami i medalami, m.in. Srebrnym Krzyżem Zasługi (1979), Złotym Krzyżem Zasługi (1984), Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski (2004), złotą odznaką Za pracę społeczną dla miasta Krakowa, odznaką Zasłużony działacz kultury, medalem Za zasługi dla Republiki Pińczowskiej. W zmarłym traci kultura polska niestudzonego historyka regionalistę, człowieka ogromnej wiedzy, wybitnego piewę patriotyzmu, miłości do małej i wielkiej ojczyzny. My zaś tracimy serdecznego kolegę i przyjaciela.

Stanisław Piwowski zmarł 9 kwietnia 2020 roku. Uroczystości pogrzebowe odbyły się 14 kwietnia na cmentarzu parafialnym w Miechowie. Zmarłego żegnała najbliższa rodzina. Czas pandemii nie pozwolił wielu bliskim osobiście wyrazić żalu po jego odejściu. Cześć Jego pamięci.